

**Komunikat prasowy w sprawie terenu po dawnym „Tormięsie”, działań podjętych przez
Gminę Miasta Toruń w celu zabezpieczenia nieruchomości i zapewnienia
bezpieczeństwa mieszkańcom Torunia**

W nawiązaniu do pojawiających się w mediach informacji **dotyczących terenu po dawnym „Tormięsie” wyjaśniam, że nieruchomość ta jest własnością prywatną. Od wielu lat ulega systematycznej degradacji, ponieważ właściciel nie wywiązuje się ze swoich, wynikających z przepisów prawa, obowiązków.** Jakby tego było mało, odpowiedzialnością za zaistniałą sytuację obarcza miasto. **Takie zarzuty są całkowicie bezpodstawne!**

W myśl art. 61 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane, obowiązek dbałości o należyty stan nieruchomości spoczywa na właścicielu. To Państwo Sulikowscy są zobowiązani do tego, by teren i znajdujące się na nim budynki należycie zabezpieczyć przed dewastacją i niszczyielskim działaniem czasu tak, by nie zagrażały bezpieczeństwu torunian. Mimo to nie poczuwają się do odpowiedzialności. Dlatego, by chronić mieszkańców Torunia przed zagrożeniem, Prezydent Miasta Torunia Michał Zaleski zobowiązał Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, Miejski Zarząd Dróg i inne miejskie służby do podjęcia zdecydowanych i skutecznych działań mających na celu zabezpieczenie zdrowia i życia torunian przed biernością właścicieli terenu po dawnym „Tormięsie”. Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego zobowiązany został do wydania Miejskiemu Zarządowi Dróg nakazu wyłączenia pasa drogowego i odpowiedniego zabezpieczenia. Decyzje co do dalszych losów samego obiektu zapadną w najbliższym czasie. Niewykluczona jest jego przymusowa rozbiórka. Ponadto prezydent złożył do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa zagrożenia dla zdrowia i życia mieszkańców Torunia przez właścicieli nieruchomości.

Nieprawdą jest, że na losy nieruchomości, a co za tym idzie – jak twierdzi właściciel – na jej stan wpłynęła zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. **Plan uchwalony został na wniosek właścicieli nieruchomości, którzy zaproponowali przeznaczenie tego terenu pod budownictwo mieszkaniowe.** 1 marca 2007 r. p. Sulikowski i jego małżonka złożyli wniosek o zmianę planu. Dotyczył on dopuszczenia zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej na terenie po dawnych zakładach mięsnych. Wniosek został rozpatrzony pozytywnie i w dniu 28 czerwca 2007 r. Rada Miasta Torunia podjęła uchwałę nr 107/07 w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu

zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu, a 9 lipca 2009 r. plan ten został uchwalony. Ustala on dla tej nieruchomości przeznaczenie usługowe z dopuszczeniem zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, **co jest zgodne z treścią wniosku właścicieli terenu. Na skutek zmiany planu zagospodarowania przestrzennego nie doszło do uniemożliwienia bądź ograniczenia korzystania z nieruchomości w dotychczasowy sposób. Dlatego – w ocenie miasta – nie zachodzi konieczność wykupu nieruchomości przez Gminę Miasta Toruń lub wypłaty odszkodowania za utratę wartości, czego domaga się przed sądem właściciel terenu.**

Spór sądowy nie może mieć żadnego związku z aktualnym stanem nieruchomości. Fakt, że pp. Sulikowscy pozostają z Gminą Miasta Toruń w sporze sądowym, nie zwalnia ich – jako właścicieli terenu – z obowiązku zabezpieczenia nieruchomości w taki sposób, by nie zagrażała publicznemu bezpieczeństwu. Ich dotychczasowe działanie, a właściwie jego brak jest rażącym przykładem zaniedbań stwarzających realne zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi i mienia. Jest to przejaw arogancji i nieliczenia się z dobrem lokalnej społeczności w imię własnych, partykularnych interesów.

Sylwia Derengowska
Wydział Komunikacji Społecznej i Informacji
Urzędu Miasta Torunia